

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 168/2026 | 17 czerwca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Niezwykła akcja policji w pociągu. Kryminalni dokonali przełomowego zatrzymania

Policjanci czekali na niego w pociągu.

Niezwykła akcja policji w pociągu. Kryminalni dokonali przełomowego zatrzymania



Ostródzcy kryminalni dokonali przełomowego zatrzymania. Czy udało im się zakończyć pięcioletnią ucieczkę poszukiwanego mężczyzny?

Zatrzymanie w pociągu: Koniec ucieczki poszukiwanego

Funkcjonariusze z Ostródy wykazali się niezwykle skuteczną, zatrzymując 23-latkę poszukiwanego listem gończym od pięciu lat. Mężczyzna wpadł w ręce policji podczas podróży pociągiem z Niemiec, co było dla niego wyjątkowo niefortunnym momentem. Jak wynika z informacji udostępnionych przez warmińsko-mazurską policję, była to starannie zaplanowana akcja, która przyniosła oczekiwany sukces.

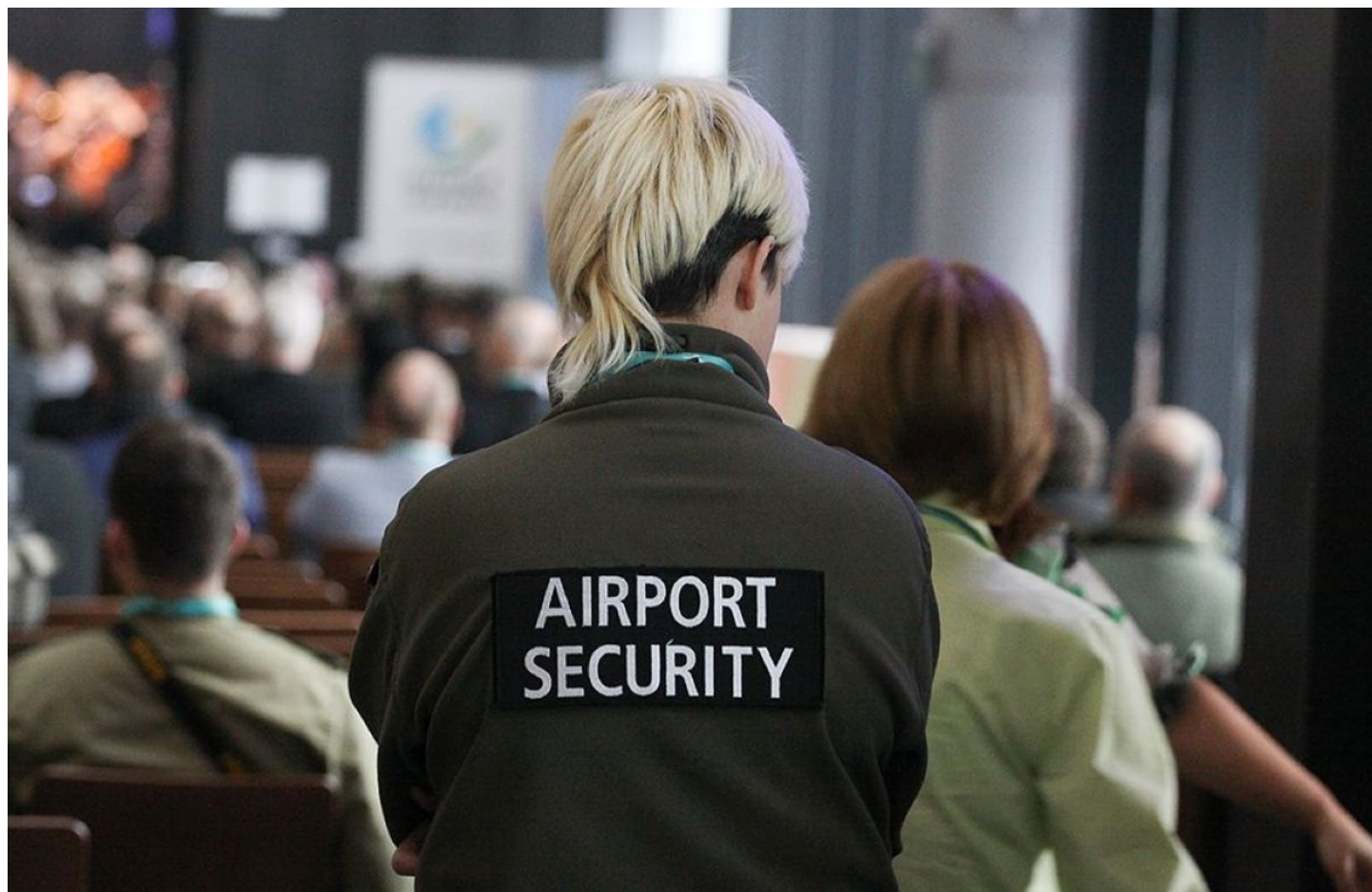
Nowe zarzuty: Młody mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności

Nie tylko fakt, że mężczyzna był poszukiwany przez tyle lat, czyni tę sprawę interesującą. Po jego zatrzymaniu usłyszał dodatkowe zarzuty w innych sprawach, co znacząco pogłębia jego problematyczną sytuację. Policja nie ujawnia szczegółów dotyczących nowych oskarżeń, jednak wiadomo, że są one poważne. „Zatrzymanie tak długo poszukiwanego przestępcy to duży sukces naszych funkcjonariuszy” – podkreślają przedstawiciele policji.

Zatrzymanie młodego mężczyzny kończy pewien etap jego życia, który był naznaczony ucieczką przed wymiarem sprawiedliwości. Teraz czeka go proces, który z pewnością przyciągnie uwagę opinii publicznej.

Źródło: KWP

Dramat na lotnisku w Szymanach przez skarpetkę. Turyście grozi nawet 3 lata więzienia



Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak daleko mogą posunąć się ludzie, próbując przemyścić nielegalne substancje przez granicę? Ostatnie wydarzenia na lotnisku Olsztyn-Mazury mogą Was zaskoczyć!

Podróżny zaskoczony przez funkcjonariuszy SG

Na lotnisku Olsztyn-Mazury w Szymanach doszło do nietypowego zatrzymania. Funkcjonariusze Służby Ochrony Lotniska, podczas rutynowej odprawy, natrafili na podróżnego, który próbował przemyścić narkotyki w dość niecodzienny sposób. Okazało się, że w jego skarpetce ukryte były trzy woreczki z klofedronem, substancją psychoaktywną.

Funkcjonariusze, czujni jak zawsze, szybko zareagowali na podejrzanе zachowanie mężczyzny. Zatrzymanie było wynikiem skutecznej obserwacji i przeszkolenia pracowników. Zatrzymanego przekazano dla Straży Granicznej.

Klofedron - co to za substancja?

Klofedron to substancja psychoaktywna, która zyskała popularność wśród osób poszukujących nielegalnych środków stymulujących. Choć może wydawać się mniej znana niż inne narkotyki, jej działanie jest równie niebezpieczne. Przypadek na lotnisku Olsztyn-Mazury pokazuje, że nielegalny handel tymi substancjami jest wciąż aktualnym problemem, z którym muszą mierzyć się służby graniczne.

Dzięki czujności funkcjonariuszy, kolejna próba przemytu została udaremniona, a mężczyzna został zatrzymany do dalszych czynności prawnych.

Czy takie przypadki są już codziennością na naszych lotniskach, czy wciąż nas zaskakują? Dzięki skutecznej pracy służb granicznych, granice naszego kraju

Strajk w ZUS w Olsztynie. Klienci mogą odczuć skutki



W olsztyńskim ZUS-ie odbył się dziś strajk ostrzegawczy pracowników. Akcja była częścią ogólnopolskiego protestu, a klienci mogą jeszcze odczuwać jej skutki przy obsłudze.

Strajk pracowników ZUS także w Olsztynie

W środę 17 czerwca w olsztyńskim oddziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odbył się strajk ostrzegawczy pracowników. Akcja trwała od godziny 8:00 do 10:00 i była częścią szerszego protestu prowadzonego w placówkach ZUS w całym kraju. W tym czasie obsługa klientów mogła być wolniejsza, a po zakończeniu protestu placówki mogą jeszcze nadrobić poranne zaległości.

Informacje o proteście pojawiły się również w samej placówce. Na plakacie wywieszonym w ZUS podkreślono, że akcja nie jest wymierzona w klientów. Pracownicy wskazywali na niskie zarobki, brak dialogu, problemy kadrowe oraz przeciążenie obowiązkami. Jednocześnie apelowali o wyrozumiałość i zachęcali do korzystania z usług online.

Klienci mogą odczuć skutki protestu po godzinie 10

Chociaż strajk ostrzegawczy formalnie zakończył się o godzinie 10:00, jego skutki mogą być odczuwalne jeszcze w kolejnych godzinach pracy placówki. Osoby, które przyszły do ZUS rano, mogły dłużej czekać na obsługę, a część spraw mogła przesunąć się na późniejsze godziny.

Klienci, którzy nie muszą załatwiać sprawy osobiście, mogą skorzystać z Platformy Usług Elektronicznych ZUS lub e-wizyty.

Dlaczego pracownicy ZUS protestują

Strajk ostrzegawczy ma związek ze sporem dotyczącym wynagrodzeń i warunków pracy.

Związkowcy domagają się podwyżek oraz realnego dialogu z kierownictwem instytucji. Wśród powodów protestu wymieniane są także braki kadrowe, przeciążenie pracą i niewystarczające wsparcie dla pracowników.

Na materiałach informacyjnych podkreślono, że protest nie jest skierowany przeciwko klientom ZUS. Pracownicy wskazują, że walczą o lepsze warunki pracy, które ich zdaniem mają znaczenie także dla jakości obsługi osób przychodzących do placówek.

To kolejny etap protestu w ZUS

Dzisiejsza akcja była określana jako strajk ostrzegawczy. Wcześniej pracownicy ZUS prowadzili inne formy protestu, m.in. wychodząc przed siedziby instytucji w czasie przerwy od pracy. Tym razem protest odbył się w godzinach funkcjonowania placówek, dlatego mógł bezpośrednio przełożyć się na obsługę klientów.

Osoby, które planują dziś wizytę w olsztyńskim oddziale ZUS, powinny liczyć się z możliwym wydłużonym czasem oczekiwania. Choć dwugodzinna akcja już się zakończyła, placówka może jeszcze obsługiwać osoby, których sprawy opóźniły się w czasie porannego protestu.

Kolizja na Jarotach. BMW wjechało na czerwonym świetle



Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór na Jarotach. Na jednym z najbardziej ruchliwych skrzyżowań w Olsztynie zderzyły się dwa samochody osobowe.

Kolizja na Jarotach. BMW zderzyło się z mazdą

Do kolizji doszło we wtorek 16 czerwca, przed godziną

19, na skrzyżowaniu al. Sikorskiego z ul. Wilczyńskiego i ul. Płoskiego w Olsztynie. To ruchliwy punkt przy osiedlu Generałów, gdzie codziennie przejeżdża wielu kierowców.

Jak przekazała portalowi olsztyn.com.pl kom. Anna Balińska z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, 28-letnia kierująca BMW wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Następnie uderzyła w prawidłowo jadącą kierującą mazdą.

Mandat i punkty karne dla kierującej BMW

Po zdarzeniu na miejscu pracowały służby. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem w wysokości 1,5 tysiąca złotych. Na jej konto trafiło również 15 punktów karnych.

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Kolizja mogła jednak powodować utrudnienia w ruchu, szczególnie że doszło do niej na jednym z bardziej obciążonych

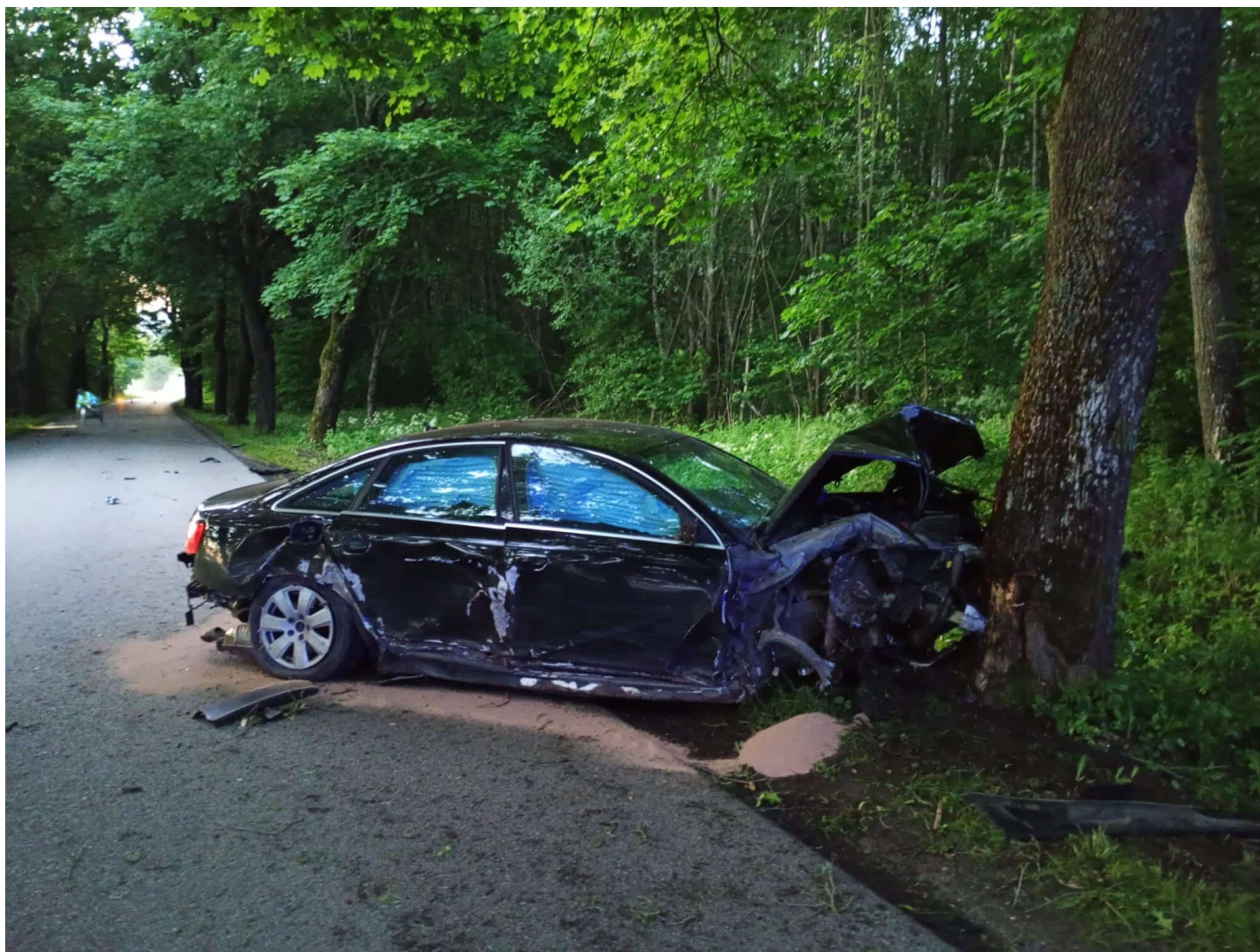
skrzyżowań w tej części miasta.

Ruchliwe skrzyżowanie na osiedlu Generałów

Skrzyżowanie al. Sikorskiego z ul. Wilczyńskiego i ul. Płoskiego należy do miejsc, w których kierowcy muszą zachować szczególną ostrożność. Ruch odbywa się tam wieloma pasami, a w stronę Osiedla Generałów zwręca się w jeden pas przy rondzie.

Wtorkowa kolizja zakończyła się bez osób poszkodowanych, ale była kolejnym przypomnieniem o konieczności przestrzegania sygnalizacji świetlnej. Wjazd na czerwonym świetle może doprowadzić do bardzo niebezpiecznych sytuacji, zwłaszcza na dużych miejskich skrzyżowaniach.

Policjanci znaleźli rozbite Audi. W środku był młody mężczyzna



fot. KPP Bartoszyce

Policjanci interweniowali po nocnym zdarzeniu drogowym. Na miejscu znaleźli rozbite Audi, a w środku śpiącego młodego mężczyznę, który przedstawił funkcjonariuszom zaskakującą wersję wydarzeń.

Rozbite Audi na trasie w powiecie bartoszyckim

Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę, 11/12 czerwca 2026 roku. Jak przekazała Komenda Powiatowa Policji w Bartoszycach, funkcjonariusze interweniowali na trasie Wiatrowiec – Witki, gdzie zastali rozbite Audi.

Na tylnym siedzeniu samochodu spał pijany mężczyzna. Był to 20-latek z gminy Bartoszyce. Mężczyzna miał obrażenia ciała i został przewieziony do szpitala.

20-latek twierdził, że autem kierował ktoś inny

Według informacji przekazanych przez bartoszycką policję, 20-latek utrzymywał, że samochodem kierował nieznany mu człowiek, który po zdarzeniu oddalił się z miejsca. Funkcjonariusze wskazują jednak, że wstępne ustalenia prowadzą do innej wersji wydarzeń.

Z policyjnego komunikatu wynika, że Audi miał kierować nie kto inny, jak 20-latek zastany na miejscu zdarzenia. Badanie wykazało, że mężczyzna miał w organizmie 1,3 promila alkoholu.

Dochodzenie ma wyjaśnić wszystkie okoliczności zdarzenia

Sprawą zajmują się policjanci, którzy będą wyjaśniać szczegóły nocnego zdarzenia. Na tym etapie

funkcjonariusze informują o wstępnych ustaleniach i zapowiadają dalsze czynności.

Jak przekazała Komenda Powiatowa Policji w Bartoszycach, dochodzenie ma wyjaśnić wszelkie okoliczności tego zdarzenia.

Wakacyjny hit wrócił na lotnisko Olsztyn-Mazury. Pierwszy samolot już wystartował



fot. Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

Z lotniska Olsztyn-Mazury wystartował pierwszy czarter w sezonie letnim 2026. Dla pasażerów z regionu oznacza to możliwość wakacyjnych połączeń bez konieczności dojazdu na największe porty w kraju.

Pierwszy czarter z Olsztyna-Mazur poleciał do Antalyi

We wtorek 17 czerwca z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury wystartował pierwszy samolot czarterowy w sezonie letnim 2026. Pasażerowie polecili do Antalyi, jednego z najpopularniejszych kierunków wakacyjnych

w Turcji. Połączenie realizowane jest we współpracy z biurem podróży Itaka.

Loty do Antalyi mają odbywać się raz w tygodniu, w każdą środę. Sezon zaplanowano od 17 czerwca do 30 września, czyli przez całe wakacje i początek jesieni.

To propozycja dla osób, które chcą rozpocząć urlop bliżej domu, bez długiej podróży do Warszawy, Gdańska czy innych dużych lotnisk.

Wakacyjne loty z Szyman wróciły na sezon 2026

Antalya to kierunek dobrze znany turystom wybierającym wypoczynek nad Morzem Śródziemnym. Region przyciąga plażami, rozbudowaną bazą hotelową i popularną formułą all inclusive. Dla wielu podróżnych znaczenie ma również pogoda, bo turecka riwiera kojarzy się z długim sezonem słonecznym.

Wcześniej lotnisko zapowiadało, że w letniej ofercie czarterowej znajdą się kierunki wakacyjne przygotowane z myślą o mieszkańcach Warmii i Mazur. Oprócz Turcji w planach była także Albania, a pierwszy lot do Tirany zapowiadano na 18 czerwca. Dzięki temu port w Szymanach ponownie wchodzi w najważniejszy okres sezonu turystycznego.

Lotnisko Olsztyn-Mazury stawia na wygodę pasażerów

Regionalny port podkreśla, że jedną z największych zalet wylotu z Szyman jest krótszy dojazd dla mieszkańców województwa oraz spokojniejsza

odprawa niż na największych lotniskach. Dla rodzin z dziećmi przygotowano specjalne stanowisko check-in, które ma ułatwić przejście przez formalności przed podróżą.

Pasażerowie mogą też korzystać z parkingu, który według informacji lotniska dostępny jest już od 1 zł. Port promuje takie rozwiązania jako sposób na rozpoczęcie urlopu bez dodatkowego stresu i bez konieczności organizowania dalekiego dojazdu do innego miasta.

Czartery ważne dla oferty lotniska w Szymanach

Wakacyjne połączenia są jedną z tych ofert, które najmocniej interesują pasażerów planujących urlopy z wyprzedzeniem, ale też osoby szukające wygodniejszej alternatywy dla dużych lotnisk.

Dla regionu oznacza to również większą dostępność zagranicznych wyjazdów turystycznych bez konieczności opuszczania województwa już na etapie podróży na lotnisko. Regularne środowe loty do Antalyi mają potrwać do końca września, więc mieszkańcy Warmii i Mazur będą mogli korzystać z tego kierunku przez znaczną część sezonu.

źródło: Port Lotniczy Olsztyn-Mazury

Rekordzista promili. 39-latek w Audi miał prawie 3,8 promila i brak uprawnień



Do mrożącego krew w żyłach zdarzenia doszło w poniedziałek, 15 czerwca, w powiecie szczycieńskim. Dzięki czujności innego uczestnika ruchu, policjanci wyeliminowali z dróg rekordowo pijanego kierowcę, który

poruszał się w kierunku miejscowości Rozogi.

Obywatelskie zgłoszenie i

szybka akcja policji

Okolo godziny 19:00 dyżurny szczycieńskiej jednostki otrzymał niepokojące zgłoszenie. Świadek poinformował o podejrzeniu nietrzeźwego kierowcy, który poruszał się samochodem marki Audi. Na miejsce natychmiast skierowano patrol ruchu drogowego, który zatrzymał wskazany pojazd w miejscowości Spaliny Wielkie.

Za kierownicą siedział 39-letni mieszkaniec gminy Rozogi. Wynik badania alkomatem zszokował nawet doświadczonych funkcjonariuszy – mężczyzna miał w organizmie blisko 3,8 promila alkoholu. Jakby tego było mało, po sprawdzeniu w systemach informatycznych okazało się, że 39-latek w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

Nie tylko jeden nieodpowiedzialny kierowca

Tego samego dnia policjanci ze Szczytna interweniowali również w Wielbarku. Na ul. Nowowiejskiego, tuż przed godziną 16:00, zatrzymano do kontroli Citroena. Okazało się, że siedzący za kółkiem 34-letni mieszkaniec gminy Wielbark również prowadził auto bez wymaganych uprawnień. W jego sprawie sporządzono już dokumentację do sądu.

Obaj mężczyźni poniosą teraz surowe konsekwencje swoich czynów. 39-latkowi z Audi za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Policja przypomina, że prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu to śmiertelne zagrożenie. Funkcjonariusze apelują o rozwagę i dziękują świadkom za szybką reakcję, która mogła zapobiec tragedii na drodze.

źródło: KPP Szczytno

Działkowcy u prezydenta Olsztyna. Co dalej z ogrodami ROD w Planie Ogólnym?



W Olsztynie trwają intensywne prace nad Planem Ogólnym, który określi kierunki rozwoju miasta na najbliższe lata. Jednym z najbardziej emocjonujących tematów jest przyszłość Rodzinnych Ogrodów Działkowych (ROD). W odpowiedzi na liczne zapytania i obawy, prezydent Robert Szewczyk spotkał się z przedstawicielami działkowców, aby osobiście przekazać kluczowe informacje dotyczące ich dalszego funkcjonowania.

Uwagi działkowców uwzględnione w projekcie

Podczas spotkania prezydent podkreślił, że działki ROD to wyjątkowe miejsca na mapie Olsztyna, stanowiące nie tylko zielone płuca miasta, ale przede wszystkim ważne miejsce spotkań i odpoczynku mieszkańców. Najważniejszą wiadomością dla tysięcy olsztynian jest fakt, że uwagi zgłoszone przez działkowców zostały uwzględnione w projekcie Planu Ogólnego.

Cieszę się, bo uwagi działkowców zostały w nim uwzględnione. To daje nam dobre podstawy do dalszej współpracy i spokojnego patrzenia w przyszłość – przekazał prezydent Robert Szewczyk po spotkaniu z

reprezentantami Polskiego Związku Działkowców.

Ogrody pod szczególną ochroną miasta

Prezydent uspokoił również tych, którzy obawiali się o los swoich ogrodów w przypadku ewentualnych zmian w planach zagospodarowania. Zapewnił, że nawet gdyby pewne uwagi nie mogły zostać uwzględnione, rodzinne ogrody działkowe w Olsztynie znajdują się pod szczególną ochroną.

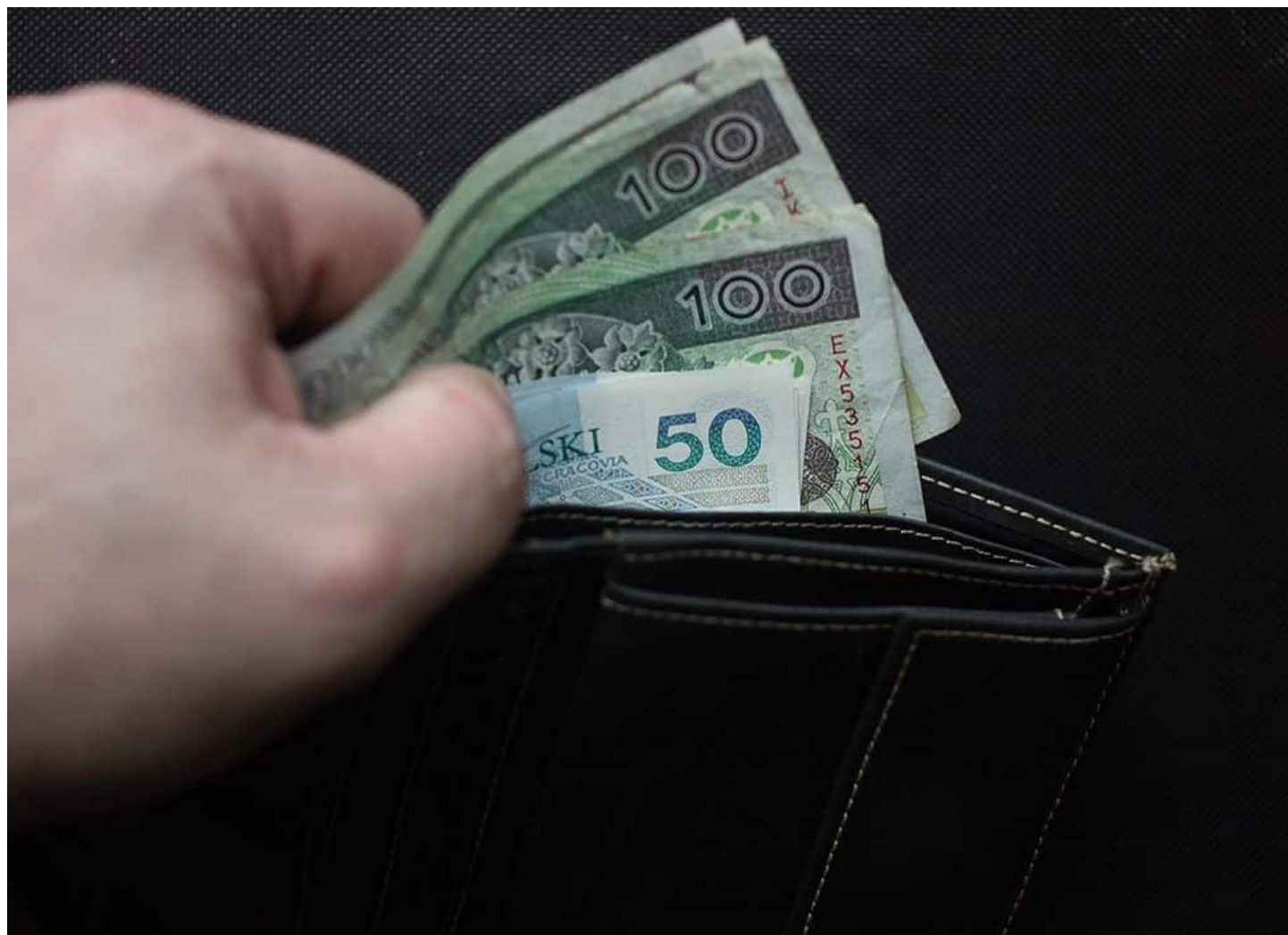
Władze miasta deklarują, że ROD-y są nienaruszalnym elementem tkanki miejskiej i nic im nie grozi. Celem obecnych działań jest wypracowanie wspólnego zrozumienia i zasad współpracy, które pozwolą na rozwój tych terenów w zgodzie z potrzebami całego miasta, przy jednoczesnym zachowaniu ich unikalnego charakteru.

Dziękuję za zaangażowanie, energię i to, że chcecie działać dla miasta – dodał prezydent, zwracając się do działkowców biorących udział w konsultacjach.

Wspólne działania mają sprawić, że życie w Olsztynie stanie się łatwiejsze i spokojniejsze dla wszystkich jego mieszkańców.

źródło: UM Olsztyn

Działdowo bez bonu ciepłowniczego. Zbyt niskie ceny ciepła powodem



W Działdowie, pomimo wejścia w życie ustawy o bonie ciepłowniczym, mieszkańcy nie będą mogli skorzystać z tego świadczenia. Powodem jest fakt, że jednoskładnikowe ceny ciepła netto, stosowane przez Przedsiębiorstwo Ciepłownicze Sp. z o. o. w Działdowie, są niższe niż ustawowy próg 170 zł/GJ netto.

Ustawa o bonie ciepłowniczym i lokalne realia

Ustawa z dnia 12 września 2025 r. o bonie ciepłowniczym przewiduje możliwość przyznania świadczenia pieniężnego gospodarstwom domowym, których cena ciepła w taryfie wynosi powyżej 170 zł/GJ netto. Jest to kluczowy warunek, który ma chronić odbiorców przed wysokimi kosztami ogrzewania.

Jednakże, zgodnie z informacją opublikowaną 1 czerwca 2026 r. przez Przedsiębiorstwo Ciepłownicze Sp. z o. o. w Działdowie, lokalne ceny ciepła kształtują się znacznie poniżej tego progu. Poniżej przedstawiono wybrane grupy taryfowe i odpowiadające im ceny:

Grupa taryfowa zł/GJ netto

KO.1.S1/2	105,46
KO.WI.S1/2	120,96
KO.WGN7.S1/2	138,01
KO.WGW11.S1/2	150,50
KO.WID.S1/2	112,51
KO.WG.S1/2	163,48
KO.1.S3	105,20
KO.WI.S3	126,72
KO.WID.S3	120,16
W 3 System Polna	113,92

Brak uprawnień do bonu mimo niskich dochodów

Oznacza to, że nawet gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe nie będą uprawnione do otrzymania bonu ciepłowniczego. Lokalna taryfa jest na tyle korzystna, że mieszkańcy Działdowa nie spełniają jednego z dwóch kluczowych warunków przyznania świadczenia.

W związku z tym, składanie wniosków o bon ciepłowniczy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Działdowie będzie bezzasadne dla klientów zasilanych z miejskiej sieci ciepłowniczej.

źródło: działdowo.pl

Centrum dializ świętuje 20-lecie. Od dwóch dekad pomaga pacjentom z chorobami nerek



Centrum Dializ Fresenius w Mrągowie obchodzi 20-lecie działalności. Przez dwie dekady placówka stała się ważnym punktem lokalnej opieki nefrologicznej, zapewniając pacjentom leczenie ratujące życie.

20 lat nefrologii w Mrągowie

Centrum Dializ Fresenius w Mrągowie rozpoczęło działalność 1 lutego 2006 roku. Początkowo placówka miała 555 metrów kwadratowych powierzchni i 13 stanowisk dializacyjnych. W kolejnych latach, wraz z rosnącymi potrzebami pacjentów, liczba stanowisk została zwiększona do 18.

Dziś ośrodek opiekuje się 83 stałymi pacjentami i wykonuje około 1000 zabiegów hemodializy oraz hemodiafiltracji miesięcznie. Od początku działalności w mrągowskim centrum opiekę otrzymało około 900 stałych pacjentów oraz około 180 pacjentów przyjezdnych. Łącznie wykonano tu około 250 tysięcy zabiegów.

Centrum Dializ Fresenius w Mrągowie pomaga pacjentom z chorobami nerek

Dializa jest dla wielu chorych jedyną szansą na życie.

Każdy zabieg trwa około 4 godzin i zwykle odbywa się 3 razy w tygodniu. W Polsce z tej formy leczenia korzysta ponad 20 tysięcy pacjentów zmagających się z chorobami nerek.

W Mrągowie najmłodszy obecnie dializowany pacjent ma 34 lata, a najstarszy 86 lat. Średni wiek pacjentów stacji wynosi ponad 60 lat. Na przestrzeni lat z opieki placówki korzystały także dzieci. Najmłodsza pacjentka miała 6 lat, a najstarsza pacjentka w historii ośrodka 96 lat.

Przeszczepy nerek i tysiące godzin pracy medyków

W ciągu 20 lat 43 pacjentów leczonych w mrągowskim ośrodku przeszło przeszczep nerki. Jedna z pacjentek dializuje się nieprzerwanie od 2003 roku, po przejściu z innej stacji. Rekordzistą był natomiast pacjent, który korzystał z dializoterapii przez 33 lata.

Obecnie w Centrum Dializ Fresenius w Mrągowie

pracują 23 osoby, w tym 4 lekarzy i 13 pielęgniarek. Jak podkreśla placówka, część zespołu jest związana ze stacją od jej otwarcia w 2006 roku. Dotyczy to m.in. pielęgniarek, pracowników administracyjnych i techników, których doświadczenie ma duże znaczenie w codziennej opiece nad pacjentami.

Opieka nefrologiczna blisko domu

Ośrodki dializ mają szczególne znaczenie dla lokalnych społeczności, bo pozwalają pacjentom

korzystać z leczenia możliwie blisko miejsca zamieszkania. W przypadku dializ regularność jest kluczowa, dlatego dostępność takiej opieki w mniejszym mieście ma realny wpływ na codzienne życie chorych i ich rodzin.

Jubileusz mrągowskiego Centrum Dializ Fresenius przypomina, jak ważną rolę pełnią placówki, które na co dzień nie zawsze są widoczne w debacie publicznej, ale dla pacjentów oznaczają bezpieczeństwo, ciągłość leczenia i szansę na normalniejsze funkcjonowanie mimo przewlekłej choroby.

Nowe przepisy dla żeglarzy. Ścieki z jachtów nie trafią już do jezior



Ministerstwo Infrastruktury intensywnie pracuje nad nowymi przepisami, które mają na celu uniemożliwienie zrzucania ścieków z jachtów bezpośrednio do jezior. Temat ten był szeroko dyskutowany 16 czerwca 2026 roku w Szczytnie podczas posiedzenia Państwowej Rady Gospodarki Wodnej, która doradza ministrowi w sprawach związanych z gospodarką wodną.

Pilny problem zrzutów ścieków z jachtów

Eksperci z Państwowej Rady Gospodarki Wodnej zgodnie podkreślają, że niekontrolowane zrzuty ścieków z jednostek pływających stanowią poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego, zwłaszcza na Mazurach. Profesor Izabela Zimoch, przewodnicząca Rady, zaznaczyła, że nie można dłużej rabunkowo korzystać ze środowiska.

Rozwiązanie problemu ma polegać na wprowadzeniu obowiązku plombowania zbiorników na ścieki, w które wyposażone są jachty. Dzięki temu, opróżnienie zbiornika będzie możliwe wyłącznie poprzez podłączenie do specjalnych instalacji odbiorczych.

Takie rozwiązanie wymaga jednak odpowiednich zmian w przepisach.

Wyzwania techniczne i nadzieje na przyszłość

Doktor habilitowany Bogdan Wziątek, wiceprzewodniczący Rady Gospodarki Wodnej, zwrócił uwagę na wyzwania techniczne związane z implementacją nowych regulacji. O ile w przypadku nowo budowanych jachtów wprowadzenie takich rozwiązań jest stosunkowo proste, o tyle dostosowanie już istniejących jednostek będzie wymagało stworzenia systemu sukcesywnego ich modernizowania.

Członkowie Rady wyrażają nadzieję, że odpowiednie przepisy zostaną przygotowane i wejdą w życie na początku przyszłego roku, co pozwoli na skuteczną ochronę czystości jezior. Na posiedzeniu w Szczytnie dyskutowano również o rekultywacji jezior, w tym Jeziora Domowego Małego, które boryka się z problemem zanieczyszczeń komunalnych i suszy hydrologicznej.

źródło: radioolsztyn.pl

Mężczyzna oblał się benzyną i groził podpaleniem w urzędzie



W poniedziałek, 15 czerwca 2026 roku, w Ostródzie doszło do dramatycznego incydentu,

który postawił w stan gotowości wszystkie służby ratunkowe. Mężczyzna, znany lokalnym

urzędnikom z wcześniejszych agresywnych zachowań, oblał się benzyną i groził samopodpaleniem w budynkach użyteczności publicznej. Sytuacja wywołała ogromne poruszenie wśród pracowników oraz mieszkańców przebywających w tym czasie w urzędach.

Przebieg dramatycznych wydarzeń

Zdarzenie rozpoczęło się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, gdzie mężczyzna pojawił się jako pierwszy. Następnie udał się do Urzędu Miejskiego w Ostródzie. To właśnie tam, według relacji burmistrza Rafała Dąbrowskiego, doszło do kulminacji niebezpiecznego zachowania. Mężczyzna oblał się łatwopalną cieczą i groził, że użyje ognia.

Na miejsce natychmiast wezwano policję, straż miejską oraz zespół ratownictwa medycznego. Dzięki profesjonalnej i szybkiej interwencji służb, mężczyzna został obezwładniony, zanim zdołał zrealizować swoje groźby. Nikomu z pracowników ani osób postronnych nie stała się krzywda, choć incydent wywołał u wielu osób silny stres.

Problem znany od miesięcy

Burmistrz Ostródy, Rafał Dąbrowski, w emocjonalnym

wpisie w mediach społecznościowych przyznał, że sprawca incydentu jest osobą z problemami psychicznymi, która od wielu miesięcy terroryzuje urzędników. Mężczyzna miał wielokrotnie kierować groźby pod adresem wójarza miasta oraz pracowników różnych miejskich jednostek.

Mimo wielokrotnych zgłoszeń do odpowiednich organów i trwających postępowań, burmistrz ocenia, że dotychczasowe działania wymiaru sprawiedliwości są niewystarczające. Wólarz postawił publiczne pytanie o to, czy musi dojść do tragedii, aby procedury zaczęły działać szybciej i skuteczniej w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobom wykonującym obowiązki służbowe.

Podziękowania dla służb i pracowników

Po opanowaniu sytuacji burmistrz skierował słowa uznania do pracowników MOPS i Urzędu Miejskiego za zachowanie zimnej krwi w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Podziękował również funkcjonariuszom i ratownikom za błyskawiczną reakcję, która zapobiegła najgorszemu scenariuszowi.

Władze miasta zapowiedziały podjęcie dalszych kroków prawnych, aby trwale rozwiązać problem i zapewnić spokój pracownikom oraz interesantom ostródzkich urzędów.

źródło: radioolsztyn.pl, tko.pl

Mazury droższe niż Egipt i Sycylia. Tyle kosztują wakacyjne noclegi



Czy planując tegoroczny urlop na Mazurach, spodziewali się Państwo, że portfel odczuje to dotkliwiej niż wyprawę na afrykańskie wybrzeże czy włoską wyspę? Rzeczywistość rynkowa lata 2026 nie pozostawia złudzeń: Kraina Wielkich Jezior stała się jednym z najdroższych punktów na turystycznej mapie Europy.

Dane z najnowszego raportu cenowego są bezlitosne dla lokalnego patriotyzmu turystycznego. Mazurskie kurorty, z Mikołajkami i Mrągowem na czele, wyprzedziły w rankingach drożyzny nie tylko tani Egipt, ale i uznane europejskie marki. Dla wielu rodzin, które od lat wybierały wypoczynek nad polskimi jeziorami, tegoroczne cenniki mogą być barierą nie do przejścia.

Mikołajki rekordzistą drożyzny

Jeśli szukamy symbolu tegorocznych wzrostów cen, wystarczy spojrzeć na ofertę hoteli trzygwiazdkowych w Mikołajkach. Za sześć noclegów czteroosobowa rodzina musi zapłacić tam aż 6266 zł. To kwota, która bije na głowę wszystkie inne warianty uwzględnione w zestawieniu – zarówno te krajowe, jak i zagraniczne. Nawet w Mrągowie, które również nie należy do tanich, para za apartament zapłaci 2421 zł, a rodzina z dwójką dzieci musi liczyć się z wydatkiem rzędu 4962 zł.

obiektach, a nie o luksusowych hotelach pięciogwiazdkowych. To pokazuje skalę zjawiska – Mazury przestały być opcją budżetową, stając się towarem luksusowym, za który trzeba zapłacić „ekstra”.

Zagraniczna alternatywa kusi portfele

W tym samym czasie, gdy mazurscy hotelarze podnoszą stawki, kierunki zagraniczne stają się dla Polaków coraz bardziej atrakcyjne finansowo. Egipt, a konkretnie Marsa Alam, oferuje apartament dla rodziny 2+2 za 2330 zł. To mniej niż połowa tego, co musielibyśmy zostawić w Mrągowie za podobny standard i czas pobytu. Nawet doliczając koszty przelotu, różnica pozostaje kolosalna.

Podobnie sytuacja wygląda na Sycylii czy Krecie. Włoski apartament dla czteroosobowej rodziny to koszt około 2453 zł. Za taką kwotę na Mazurach trudno dziś znaleźć ofertę o zbliżonym standardzie w

szczyście sezonu. Turcja również nie oddaje pola – w Alanyi rodzinny pobyt w hotelu 3* zamknie się w kwocie 3467 zł, co w porównaniu z mikołajkowymi sześcioma tysiącami brzmi jak wyjątkowa okazja.

Dlaczego Mazury są tak drogie?

Eksperti wskazują na kilka przyczyn tego stanu rzeczy. Po pierwsze, sezon na Mazurach jest krótki i intensywny – hotelarze muszą zarobić na utrzymanie obiektów przez cały rok w ciągu zaledwie kilku tygodni lata. Do tego dochodzą drastycznie rosnące koszty energii, mediów oraz presja płacowa. Nie bez

znaczenia jest też fakt, że Mazury stały się modne, a popyt na wypoczynek w kraju, mimo wysokich cen, wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie.

Pozostaje jednak pytanie: jak długo turyści będą skłonni płacić tak wysoką „premię” za wypoczynek nad polskim jeziorem, mając świadomość, że za mniejsze pieniądze mogą cieszyć się gwarantowaną pogodą nad Morzem Śródziemnym lub Czerwonym? Tegoroczne lato może być pod tym względem przełomowe dla branży turystycznej w naszym regionie.

W Morągu ruszyła budowa nowej kładki nad torami. Stara konstrukcja znika z krajobrazu miasta



W Morągu rozpoczął się kolejny etap modernizacji infrastruktury kolejowej. Kilka dni po rozbiórce starej kładki nad torami wykonawcy przystąpili do montażu elementów nowej przeprawy, która połączy okolice al. Wojska Polskiego z ul. Dworcową i zapewni mieszkańcom wygodniejsze dojście do peronów.

Dźwig ustawia pierwsze elementy nowej konstrukcji

W środę na terenie stacji kolejowej w Morągu pracował ciężki dźwig, który podnosił i montował elementy nowej kładki. Operacja prowadzona była przy zachowaniu szczególnych środków bezpieczeństwa. Na miejscu obecni byli pracownicy wykonawcy oraz służby nadzorujące przebieg inwestycji.

Nowa przeprawa powstaje kilkadziesiąt metrów od starej konstrukcji, która ze względu na zły stan techniczny została rozebrana. Dotychczasowa kładka stwarzała zagrożenie dla użytkowników, a jej stan ograniczał możliwość pełnego wykorzystania peronów przez podróżnych.

Wygodniej dla mieszkańców i pasażerów

Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, nowy obiekt będzie miał około 100 metrów długości. Kładka połączy dwie części miasta, a jednocześnie zapewni bezpośredni dostęp do peronów stacji kolejowej.

Przeprawa zostanie wyposażona w windy i pochylnie, dzięki czemu będzie dostępna dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów, rodziców z wózkami dziecięcymi oraz podróżnych z bagażami.

– Konsekwentnie poprawiamy dostęp do kolei w województwie warmińsko-mazurskim, zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Inwestycja w Morągu to kolejny krok w kierunku nowoczesnej, dostępnej i bezpiecznej infrastruktury kolejowej – podkreślił Krzysztof Wałdowski, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Olsztynie.

Inwestycja za ponad 8,5 mln zł

Za realizację zadania odpowiada firma Promus Sp. z o.o., która wcześniej podpisała z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi umowę na zaprojektowanie i budowę nowego obiektu.

Wartość inwestycji przekracza 8,5 mln zł netto. Zakończenie wszystkich prac planowane jest w IV kwartale 2026 roku. Po oddaniu kładki do użytku mieszkańcy Morąga zyskają bezpieczne połączenie obu części miasta oraz wygodniejszy dostęp do pociągów kursujących w kierunku Olsztyna i Elbląga.

Nowe osiedle dla wojskowych. Rusza budowa pierwszych bloków



W Nidzicy uroczyście wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowoczesnego osiedla mieszkaniowego przeznaczonego dla żołnierzy 16 Brygady Zmechanizowanej oraz ich rodzin. Inwestycja, realizowana przez Agencję Mienia

Wojskowego, powstaje przy ulicy Wyborskiej i ma kluczowe znaczenie dla stabilizacji personelu wojskowego stacjonującego w pobliskich Załuskach.

Strategiczna inwestycja Agencji Mienia Wojskowego

Budowa własnych zasobów mieszkaniowych przez wojsko stała się koniecznością ze względu na dynamiczny rozwój jednostki. Jak podkreślił dyrektor regionalnego oddziału AMW w Olsztynie Piotr Duliszewski, obecnie instytucja musi wynajmować lokale na rynku prywatnym, co nie zawsze jest optymalnym rozwiązaniem. Cały plan zakłada budowę ośmiu budynków wielorodzinnych, co jest ogromnym przedsięwzięciem logistycznym i finansowym.

Inwestycja została podzielona na etapy, aby zapewnić płynność prac. W pierwszej fazie powstanie jeden budynek, którego koszt szacowany jest na prawie 18 milionów złotych. To pokazuje skalę zaangażowania państwa w poprawę warunków życia żołnierzy na ziemi nidzickiej.

Stabilizacja dla żołnierzy i ich rodzin

O znaczeniu nowych mieszkań mówił również dowódca 16 Brygady Zmechanizowanej pułkownik Tomasz Isio. Zaznaczył on, że brygada jest obecna w tym regionie od ponad dwóch lat i liczy już ponad tysiąc osób. Każdy z tych żołnierzy potrzebuje miejsca, w którym mógłby zamieszkać z bliskimi, co jest fundamentem ich poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa.

Docelowo przy ulicy Wyborskiej powstanie osiem nowoczesnych bloków. Na początek wybudowane zostaną dwa budynki, w których łącznie znajdzie się 60 komfortowych mieszkań. Dzięki temu żołnierze będą mogli w pełni skupić się na służbie, mając zapewnione godne warunki bytowe dla swoich rodzin.

źródło: radioolsztyn.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	168/2026
Data wydania	17 czerwca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.